

**Sygn. akt XII Ga 364/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko A. N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 6 lutego 2014 r. sygn. akt V GC 1760/11/S

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)S.A. w K. domagała się zasądzenia od zamawiającego A. N. kwoty 42 160 zł tytułem wynagrodzenia na wykonane dzieło w postaci wydruku i oprawy 3 100 egzemplarzy książki "Na przełęczy". Wskazała, że druk został wykonany, natomiast reklamacja pozwanej nie została uwzględniona ponieważ ujawnione wady w postaci efektu tzw. mory na ilustracjach nie mają źródła w jakości druku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc iż dzieło nie zostało zaoferowane do odbioru. Dalej, wywiodła, że powstały, niepożądany efekt mory czyni dzieło bezużytecznym dla zamawiającego albowiem jego zamiarem było otrzymanie reprintu starodruku, zawierającego ilustracje/drzeworyty/wykonane przez S. W., których jakość miała decydujące znaczenie dla walorów publikacji. Wskazała, że strona powodowa winna była poinformować zamawiającą o powstałych wadach druku, wstrzymując wykonanie dzieła w związku z wystąpieniem problemów technicznych.

Pozostawało bezsporne to, iż w grudniu 2010 roku strony zawarły ustną umowę, mocą której powódka zobowiązała się do wykonania reprintu książki S. W. "Na przełęczy" w ilości 3 100 sztuk wraz z ozdobną oprawą, zaś pozwana do zapłaty za całość dzieła wynagrodzenia w wysokości 13,60 zł brutto za jeden egzemplarz. Pozwana dostarczyła

skan książki, na nośniku elektronicznym w formie pliku pdf, w którego zawartość wykonawca nie mógł ingerować. Należność za wykonanie dzieła nie została zafakturowana.

Sąd Rejonowy na podstawie korespondencji stron, zeznań świadków i opinii biegłego ustalił, iż przed przystąpieniem do druku strony wykonały próbę tzw. p. celem sprawdzenia jakości materiału i ustalenia stopnia nasycenia szarości. Wykonany wydruk próbny/16 stron/ nie zawierał wad. Realizując zamówienie strona powodowa odstąpiła od powiadomienia pozwanej o dacie druku całości, choć przy poprzednich kontraktach istniał taki zwyczaj. Nie zawiadomiła też pozwanej o wadach druku czy nieprawidłowościach dostarczonego przez nią materiału. Wykonawcy wiadome było, że reprint książki ma jak najwierniej odtwarzać oryginał, szczególnie ilustracje autorstwa W., ze względu na wartość artystyczną i kulturową dzieła. Przedstawiciel strony powodowej przed podjęciem druku posiadał dostęp do oryginalnego wydania pozycji. Podczas wizyty w siedzibie strony powodowej w marcu 2011 roku pozwana stwierdziła, iż na części ilustracji wydrukowanego nakładu występuje efekt mory lub rastra oraz niewłaściwe nasycenie kolorów. Według wykonawcy efekt ten nie wystąpiłby przy wykonaniu druku metodą rastra stochastycznego, którą powódka nie dysponowała. W złożonej wówczas reklamacji pozwana domagała się ponownego wykonania dzieła bez wad. Natomiast, zdaniem strony powodowej efekt mory/ siatka prążków powstała w związku z nakładaniem się dwóch siatek linii/ był następstwem niewłaściwego przygotowania publikacji do druku na pliku (...).

Zjawisko mory uznawane jest przez normę (...) za wadę techniczną druku, zniekształcającą walory tonalne ilustracji, co ujemnie wpływa na odbiór wizualny szaty graficznej. Efekt ten widnieje na 19 ilustracjach książki i dyskwalifikuje je w całości. Skanowanie oryginału, zawierającego ilustracje pierwotnie rastrowane wymagało od wydawnictwa indywidualnego opracowania plików graficznych z zastosowaniem programu usuwającego rysunek rastra z ilustracji półtonowych. Wówczas przy rastrowaniu ilustracji w drukarni z pdf efekt mory by nie wystąpił. Nieskuteczne w tym zakresie czynności zamawiającej spowodowały, że na etapie wykonywania matryc w drukarni doszło do ponownego rastrowania szaty graficznej co przyczyniło się do pojawienia się mory na ilustracjach reprintsu. Efekt taki winien skutkować zatrzymaniem druku i zawiadomieniem zamawiającej o problemie technicznym. Drukarnia przy produkcji matryc stosowała program (...), natomiast wobec trudności przy usuwaniu rastra na plikach pdf należało zlecić usługę drukarni stosującej rastr stochastyczny, co ostatecznie pozwana uczyniła/ zlecenie dla (...)w K./.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, iż wady dzieła w postaci efektu mory miały charakter istotny oraz usuwalny, co wiązałoby się w ponownym druku części ilustracji reprintsu. Wady te dyskwalifikowały fragmenty dzieła pod względem graficznym, a powstały na skutek błędnego przygotowania przez pozwaną pliku graficznego zawierającego skan książki bowiem raster z ilustracji pierwotnego nie został usunięty. Odwołując się do treści art. 634 kc Sąd wskazał, iż wykonawca dzieła winien był dokonać oceny przydatności pliku przed przystąpieniem do druku, poinformować o możliwości powstania wad reprintsu i przystąpić do realizacji dzieła po uzgodnieniach z pozwaną co do użycia jej (...). Strona powodowa jako profesjonalista winna była wstrzymać druk, zawiadomić o pojawieniu się mory na pierwszych wydrukowanych arkuszach. Niewłaściwe było zaś wydrukowanie całego nakładu bez akceptacji przez pozwaną arkuszy z widocznym efektem mory.

Wychodząc z tych przesłanek Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 637 par. 1 kc uznał, iż wykonawca dzieła nie może uwolnić się z odpowiedzialności za wady wynikłe z zastosowania niewłaściwego pliku graficznego, w tym ze względu na ciążącą na przedsiębiorcy należytą staranność zawodową, wyrażającą się obowiązkiem podejmowania działań dyktowanych doświadczeniem zawodowym i kwalifikacjami, a prowadzącymi do umówionego efektu. Sąd miał też na uwadze to, iż przy poprzednich umowach pozwana była informowana o dacie druku próbnego i finalnego. Nadto Sąd wskazał, iż uzyskanie przez pozwaną od strony powodowej informacji o wystąpieniu mory na próbnym egzemplarzu pozwoliłoby na ustalenie przyczyny wady i wykluczenie jej w całym nakładzie. W efekcie Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 roku oddalił powództwo w całości.

W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 6 kc poprzez błędne przyjęcie, że pozwana udowodniła fakty, z których wywodzi skutki prawne, art. 634 kc na skutek wadliwej wykładni i niewłaściwego zastosowania przez uznanie, że strona powodowa nie zawiadomiła o wadach dostarczonego pliku, podczas gdy nie miał wykonawca świadomości, iż druk polegać ma na reprimie książki, ani że przez wady w pliku

może wystąpić efekt mory. W tym zakresie apelantka podnosiła, że art. 634 kc nie może znaleźć zastosowania, jako że pozwana udzieliła przyjmującej zamówienie spółce błędnych informacji. Nadto zarzucono naruszenie art. 233 par. 1 kpc przez dowolną i nieweryfikowalną ocenę materiału dowodowego na korzyść pozwanej oraz sprzeczność ustaleń z zebrany materiał dowodowy.

Skarżąca zarzuca, że Sąd Rejonowy dowolnie przyjął jakoby zamówiono reprint książki, mimo iż wykonawca nie był powiadomiony o tym, że publikacja ma mieć charakter reprinted oryginalnej książki historycznej. Nie wiedział zatem o możliwości wystąpienia mory, ani o konieczności zastosowania rastra stochastycznego, którą to metodą nie dysponuje. W tym zakresie skarżąca kwestionowała treść zeznań św. N., wywodząc, iż sporna okoliczność została uznana przez Sąd za prawdę tylko na podstawie twierdzeń pozwanej. Wskazywała też strona powodowa, że to nieskuteczne czynności pozwanej doprowadziły do powstania wad, a prawidłowe wykonanie druku przez (...)wynikało z faktu poinformowania jej o konieczności zastosowania rastra stochastycznego i potrzebie wykonania druku próbnego. Zdaniem apelantki Sąd winien był nadać inną wagę okoliczności wadliwości przygotowanego przez pozwaną pdf, czego, pomijając w ten sposób część materiału dowodowego, nie uczynił. Zaprzeczono też aby św. N. udostępnił stronie powodowej oryginał książki do wglądu.

Dalej skarżąca wywiodła, że efekt mory wystąpił tylko na 19 stornach co w porównaniu z ilością ilustracji stanowi jedynie 14 % całości wobec czego nie jest to wada istotna, wykluczająca przydatność sporządzonego wydruku, a co najwyżej może ona prowadzić do obniżenia ceny. Wywiodła, że nie wykonuje wydruków próbnych, zaś w/wym świadek oceniał p.wykonane w drukarni i nie zgłaszał zastrzeżeń, ani nie uprzedzał by chodziło o reprint. Ponadto w przypadku reprinted chodziło o wierność oryginałowi zatem wydruk odpowiada zleceniu, tym bardziej że oryginał nie posiadał oprawy ze złoceniami. Brak odpowiedzialności wykonawcy strona powodowa upatrywała w udzieleniu jej błędnych informacji odnośnie charakteru zamówienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Słuszność skarżącej można przyznać jedynie w kwestii oceny zeznań św.S., które Sąd Rejonowy wziął pod uwagę przy wyrokowaniu. Zaznaczyć jednak trzeba, że ich wpływ miał charakter marginalny i nie ważył znacząco na stanowisku Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela.

W szczególności, świadek wykonując reprint książki w (...)został poinformowany przez pozwaną o możliwości powstania efektu mory i konieczności zastosowania rastra stochastycznego. Prawidłowy efekt wykonanego tak dzieła nie może być zatem odnoszony do okoliczności realizacji zadania przez stronę powodową kiedy to obie strony, przy zawieraniu umowy, nie miały wiedzy co do tego, że należy zastosować inny sposób druku/ (...)/. Niemniej, jak wskazano kwestia ta nie waży ani na ustaleniach faktycznych, ani na rozważaniach prawnych. Istotne jest bowiem, o czym zdaje się zapominać strona skarżąca, to iż podjęła się druku określonej pozycji i zamówienie to winno być wykonane bez wad.

Pozostałe bowiem zarzuty apelantki nie znajdują podstaw.

Nie zachodzą żadne przyczyny do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka N.. To, iż pozostaje on mężem pozwanej wymaga ewentualnie większej ostrożności przy ocenie tej relacji, jednakże dalszy materiał dowodowy jak i samo zachowanie powódki zeznania te potwierdza. Jeśli bowiem strona powodowa zaprzecza aby udzielono jej do wglądu oryginał pozycji i przeczy by wiedziała, że ma być wykonany reprint to nic nie stało na przeszkodzie by wniosowała w procesie dowód z zeznań świadka P. M., z którym kwestie te były omawiane. Świadek ten mógłby zaprzeczyć, iż widziano że jest to zamówienie nietypowe i z tego względu dobierano specjalną fakturę i kolor papieru, technikę reprintową, a osoba ta działająca w siedzibie drukarni wiedziała, że druk ma wiernie odtwarzać oryginał. P. M. miał też otrzymać oryginał książki tak dla sprawdzenia jakości proofów, jak w związku z poszukiwaniem podwykonawcy oprawy ze skórki ze złotymi tłoczeniami.

Inaczej mówiąc, strona powodowa choć miała taką możliwość nie przedstawiła dowodu na okoliczności przeciwne od tych zawartych w zeznaniach św. N., nie mogło też dojść do konfrontacji świadków.

Ponadto zauważyć należy, iż przy tak sformułowanym zamówieniu /specjalna oprawa/ dzieła sprzed ok. 100 lat musiało być oczywiste, iż chodzi o reprint a nie np. dodruk nakładu. Wszak, czemu nie zaprzeczono, świadek N. przez kilka lat poszukiwał oryginału w stanie nadającym się do reprintsu, była to książka stara, nie wznawiana, a jej głównym, a w zasadzie jedynym walorem były drzeworyty W.. Już samo nazwisko autora i świadomość, że będą drukowane liczne ilustracje winna skutkować, u profesjonalisty wiedzą, że wykonywać będzie reprint. Wszak w przypadku ilustracji oczywiste jest, że muszą być oddane wiernie, razem ze światłocieniem. Oczywiste było też, że wydanie tak starej książki w zakresie ilustracji wymaga szczególnego starania i zapobiegliwości, na co przyjmując zlecenie powódka się godziła. Ubocznie zauważyć należy, iż plik pdf miał zawierać datę druku oryginału książki.

Pozostaje faktem, potwierdzonym ustaleniami Sądu Rejonowego, wadliwość pliku (...) w tym sensie, iż zrezygnowano z tzw. bit mapy na korzyść światłocieni.

Wadliwości pliku nikt nie przeczy, jednakże z faktu tego powódka wyciąga błędne wnioski.

Nie chodzi o to, że plik był wadliwy/ bo wywołał efekt mory/ co przypadkiem nie ujawniło się w chwili sprawdzania p..

Chodzi o to, że podczas druku powódka winna była zauważyć morę i druk ten wstrzymać, oczekując na decyzję zamawiającego. Wady ilustracji są wszak widoczne / ilustracje w aktach/. Tymczasem powódka, jak twierdzi, wykonała cały nakład pozycji.

Twierdzenia o wydrukowaniu całego nakładu nie są jednak niczym udowodnione, nie wystawiono też faktury, nie twierdzi się nawet by oprawiono książkę w zamówione okładki. Tym samym strona powodowa nawet nie wykazała aby wykonała przedmiotowe dzieło, za które żąda zapłaty całości umówionej ceny/ druk i oprawa/.

Znamienne jest, że kwestionując stanowisko pozwanej co do okoliczności złożenia zamówienia powódka nie zgłosiła żadnego dowodu osobowego, ograniczając się głównie do wywodów w kwestiach technicznych.

Zarzuty apelacji sprowadzają się więc do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Tymczasem, art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia

2001 r., II CKN 588/99 - nie publ; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r./..Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy nie dopatruje się naruszeń art. 233 par. 1 kpc. Zarzut błędnego zastosowania art. 634 kc jest zaś konsekwencją zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 kc poprzez „jakoby błędne, ustalenie, że powódka miała wiedzę co do charakteru zamówienia. Wady nie były więc następstwem błędnych informacji udzielonych przez pozwaną. Nie może być zatem w tych okolicznościach mowy o błędnym zastosowaniu art. 634 kc- wadę należało zauważyć i wstrzymać druk. Druk całości został wykonany na ryzyko strony powodowej. Nie trzeba też tłumaczyć, że taka wada winna być ujawniona przez profesjonalistę natychmiast po jej wystąpieniu. Nie jest też istotne to, że próbne proofy nie zawierały tej wady. Próba obejmowała, z samego założenia, mały wycinek całości , na którym akurat wada nie powstała. Sama zresztą apelantka wywodzi, że wady ujawniły się dopiero po wykonaniu wydruku. Należyta staranność zobowiązywała wykonawcę do nadzoru druku w celu „wyłapania” wszelkich ewentualnych wad. Tej staranności nie zachowano.

Żądanie strony powodowej jest zatem nieusprawiedliwione i to z dwóch powodów. Po pierwsze, nie wykazała aby zamówienie wykonano. Po drugie, wykonała je wadliwie z powodu nie zachowania staranności przyjętej przy wykonywaniu dzieła, co zresztą biegły uznał za swoistą nonszalancję. Nietrafnie też odnosi się ilość wad do wartości dzieła. Takie wydanie ma wartość upominkową, o ile nie kolekcjonerską. Nie może więc zawierać żadnych wad, szczególnie ilustracji, bowiem to one decydują o wartości tej pozycji.

Apelacja jako nietrafna nie może odnieść skutku i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc.

Ref. I inst. SSR M. Kudyk